

DARIUSZ ROLNIK

Michał Zaleski – moralne dylematy targowiczanina O postawie politycznej marszałka konfederacji targowickiej województwa brzesko-litewskiego w latach 1788–1793

Przyjął się dość powszechnie sąd – a ma to również odbicie w historio-graphii polskiej¹ – że targowiczanin to synonim zdrajcy. Czy aby takie uogólnienie nie jest krzywdzące dla pewnych osób, przynajmniej dla niektórych spośród tych, którzy zdecydowali się wystąpić pod sztandarem związku Szczęsnego Potockiego. Wydaje się, że tak. Przekonuje o tym chociażby praca Łukasza Kądzieli o Fryderyku Moszyńskim, w której autor wskazywał na skomplikowaną sytuację ówczesnej Rzeczypospolitej i na różne aspekty działalności F. Moszyńskiego w czasach targowickich².

Również Michała Zaleskiego, marszałka konfederacji brzesko-litewskiej, możemy zaliczyć do tej grupy, co do postawy której nie należy zbyt pochopnie wydawać jednoznacznie negatywnych ocen. Pomimo iż już w czasach Sejmu Wielkiego głośno wyrażał swój krytyczny sąd o bieżących wydarzeniach, co też wszakże w dużym stopniu zadecydowało, że później Kossakowscy zaakceptowali jego wybór na stanowisko marszałka

¹ T. Korzon w recenzji pracy W. Smoleńskiego: *Konfederacja targowicka*, uczynił wręcz zarzut, że ten w ogóle o targowiczanach napisał. Por. T. Korzon: *Odrodzenie w upadku. Wybór pism historycznych*. Oprac. M. H. Serejski, A. F. Grabski. Warszawa 1975, s. 504. Zob. też tezy zawarte w rozprawie W. Łukaszevicza: *Targowica i powstanie Kościuszkowskie*. Warszawa 1953. O tym wytworzonym już stereotypie zdrajca targowiczanin por. zbiór artykułów w pracy *Bo insza jest rzecz zdradzić, insza dać się złudzić. Problem zdrady w Polsce przełomu XVIII i XIX w.* Red. A. Grześkowiak-Krwawicz. Warszawa 1995; J. Tazbir: *Próby zrozumienia racji targowiczan*. W: *Trudne stulecia. Studia z dziejów XVII i XVIII wieku*. Red. Ł. Kądziela, W. Kriegseusen, Z. Zielińska. Warszawa 1994, s. 235–244.

² Por. Ł. Kądziela: *Miedzy zdradą a służbą Rzeczypospolitej. Fryderyk Moszyński w latach 1792–1793*. Warszawa 1993, s. 7, 40–52.

konfederacji brzesko-litewskiej, to jednak z pewnych innych względów³ nie przyjęli go do Generalności Litewskiej konfederacji targowickiej. Wpłynęły na to takie cechy jego charakteru, jak szczerość i bezkompromisowość. Jako jeden z pierwszych zaczął M. Zaleski krytykować związek, tak samo jak wcześniej czynił to odnośnie do reform Sejmu Czteroletniego. Przy czym i w jednym, i w drugim przypadku swe uwagi uzasadniał tymi samymi argumentami, obracającymi się wokół idei ochrony niezbywalnych praw obywateli. Nikt ze współczesnych, a także później, nie poczytywał mu tego targowickiego epizodu jego życia za zdradę. Co więcej, w okresie insurekcji 1794 roku M. Zaleski poparł Tadeusza Kościuszkę, pracując czynnie w komisji porządkowej brzesko-litewskiej powiatu kobryńskiego i tej postawy w tym czasie, a także w następnych latach nie uznano za posunięcie koniunkturalne.

Wojski litewski Michał Zaleski, choć często jego postać pojawia się w literaturze historycznej⁴, nie zyskał w historiografii polskiej należnego mu miejsca, a biorąc pod uwagę jego pozycję w ówczesnej społeczności szlacheckiej oraz aktywność i zasługi dla kraju, w pełni na to zasługuje. Niniejszy szkic ma – w zamierzeniu autora – choć w części wypełnić tę lukę, ukazując chyba najbardziej trudne lata w życiu M. Zaleskiego. Przedstawienie jego postawy, zachowań w latach 1788–1793 oraz zasad, jakimi kierował się w swym postępowaniu, pozwoli być może lepiej zrozumieć mentalność części szlachty czasów ostatniej dekady I Rzeczypospolitej, a ten czynnik przecież często podawany jest jako jedna z przyczyn jej upadku⁵. Być może także uda się tu pokazać motywy, jakimi kierowano się czasami, przyjmując funkcje w strukturach władz konfederacji targowickiej, a te w pewnych sytuacjach należy traktować jako okoliczność łagodzącą przy próbie dokonywania ocen postaw obywateli schyłku I Rzeczypospolitej.

Wojskiego litewskiego zaliczono do grupy „staroszlacheckiej” bardzo czulej na wszelkie próby ograniczeń prerogatyw narodu szlacheckiego⁶, nie do końca jednak tak jest. Wydaje się o tym świadczyć jego obywatelska

³ O przyczynach konfliktu por. J. I. Kraszewski: *Polska w czasie trzech rozbiorów 1772–1799. Studia do historii ducha i obyczaju*. T. 3. Warszawa 1903, s. 232.

⁴ Por. np. A. Czaja: *Między tronem, buławą a dworem petersburskim. Z dziejów Rady Nieustającej 1786–1789*. Warszawa 1988; S. Kościatkowski: *Antoni Tyzenhauz. Podskarbi nadworny litewski*. T. 1–2. Londyn 1971; B. Krakowski: *Oratorstwo polityczne na forum sejmu czteroletniego. Rekonesans*. Gdańsk 1968; W. Kalinka: *Sejm Czteroletni*. T. 1–2. Warszawa 1991; A. Grześkowiak-Krwawicz: *O formę rządu czy o rząd dusz?* Warszawa 2000; W. Filipczak: *Sejm 1778 roku*. Warszawa 2000; Z. Zielińska: „O sukcesji tronu w Polsce” 1787–1790. Warszawa 1991.

⁵ Por. D. Rołnik: *Szlachta koronna wobec konfederacji targowickiej (maj 1792–styczeń 1793)*. Katowice 2000, s. 12.

⁶ Tak wraz z Wojciechem Suchodolskim i Janem Suchorzewskim kwalifikuje go A. Czaja: *Między tronem...*, s. 357.

postawa, która przejawiała się dążeniem do jedności, dla dobra której był w stanie zrezygnować ze swoich projektów i poprzeć inny, nawet autorstwa przeciwnika politycznego, wszakże pod jednym warunkiem – praw szlachty ograniczać nie wolno, chyba że ta wyrazi na to zgodę, a dla dobra Ojczyzny w jego mniemaniu prawdziwy obywatel winien umieć poświęcić wszystko. Z pewnością to nie zdrajca, ani też nie osoba nie rozumiejąca realiów politycznych, umiał do nich dostosować swe zasady, w taki sposób, że nie można mu zarzucić ich zaprzędania.

M. Zaleski pozostawił po sobie dość bogaty zbiór korespondencji i papierów. Archiwalia te przechowywane są – w większości w odpisach – w Bibliotece Jagiellońskiej, one też stały się podstawą źródłową niniejszego artykułu⁷. Uzupełnieniem tego materiału są pamiętniki wojskiego litewskiego⁸. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że nie obejmują one okresu rządów targowickich i insurekcji kościuszkowskiej. Jakkolwiek ich autor usprawiedliwia to rabunkiem domu, to jednak jest zastanawiające, że brakuje akurat tej części wspomnień i że nie mógł odtworzyć ich z pamięci, tak jak czynił to w przypadku innych fragmentów swego pamiętnika chronologicznie starszych⁹.

M. Zaleski był postacią znaną i szanowaną przez współczesnych już w czasach Sejmu Czteroletniego¹⁰. Na opinię taką zapracował swą wcześniejszą postawą¹¹. Nikt nie mógł mu zarzucić, że jego poczynania mogą mieć charakter koniunkturalny, czy też że ukierunkowane są na zyskanie li tylko popularności.

Wojski litewski, poseł trocki w pierwszym okresie obrad Sejmu Czteroletniego nie był biernym obserwatorem. Bernard Krakowski wyliczył, że M. Zaleski do grudnia 1790 roku występował na sejmie 155 razy. I choć autor ten z przekąsem mówi o jego talentach oratorskich¹², to jednak M. Zaleski głos zabierał w sprawach ważnych i był słuchany. Myśli formułował w spo-

⁷ Por. Biblioteka Jagiellońska (dalej: BJ), rkps 955, 956, 957, 959.

⁸ *Pamiętniki Michała Zaleskiego, wojskiego Wielkiego Księstwa Litewskiego, posła na Sejm Czteroletni*. Wstęp B. Zaleski. Poznań 1879. (dalej: M. Zaleski: *Pamiętniki...*).

⁹ Por. M. Zaleski: *Pamiętniki...*, s. 210. Uwaga ta dotyczy w ogóle pamiętników i korespondencji tego okresu, por. D. Rolnik: *Szlachta...*, s. 16–17.

¹⁰ Por. W. Kalinka: *Sejm...*, T. 1, s. 138. Por. też Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Archiwum Zabiełłów, rkps 949, s. 169, Tomasz Wawrzecki do M. Zaleskiego, [b.m.] 28 sierpnia 1788.

¹¹ Por. M. Zaleski: *Pamiętniki...*, s. 44 i nn. – m.in. o konflikcie z Otto Stackelbergiem. O jego roli w walce z A. Tyzenhauzem zob. A. Kalenkiewiczówna: *Rozkład partii Tyzenhauza na tle sejmików litewskich*. W: *Księga pamiątkowa Koła Historyków słuchaczy Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie 1923–1933*. Wilno 1933, s. 122, 135–137; S. Kościółkowski: *Antoni Tyzenhauz...*, T. 2, s. 140 i nn. O jego postawie w 1778 r. por. W. Filipczak: *Sejm 1778...*, s. 80–81.

¹² Por. B. Krakowski: *Oratorstwo...*, s. 105, 107–109.

sób bardzo przekonujący i pociągający, co przyznaje sam B. Krakowski, zaliczając go ostatecznie do „najwyższej klasy oratorskiej”¹³.

M. Zaleski występował przeciw Radzie Nieustającej, choć nie należał do największych jej krytyków, twierdził, że „była Krajowi nie miłą, ale nie straszną”¹⁴. Przy okazji wyliczał „gwałty i uzurpacje Moskwy”, których owa rada była narzędziem¹⁵. Pozytywnie wyrażał się o zamiśle utworzenia Komisji Wojskowej i powiększenia stanu liczebnego armii¹⁶. Ostro przemawiał za wprowadzeniem podatków na wojsko. Przy czym uważał, że „w rzeczach Cywilnych Duchowni z nami są zupełnie równi Nam Obywatele”¹⁷. Opowiadał się też, jak większość posłów, którzy później będą tworzyć tzw. stronnictwo patriotyczne, za pozwaniem Adama Ponińskiego, podskarbiego koronnego i marszałka sejmu rozbiorowego, do sądu¹⁸. Optował za sojuszem z Prusami, sam swoim raportem wymierzonym przeciw Rosji, a mówiącym o próbach buntów na Ukrainie, przygotował izbę do przyjęcia treści traktatu sojuszu prusko-polskiego¹⁹. Nie był także – idąc za głosem Adama Czartoryskiego – w opozycji wobec przyjęcia zasady dziedziczności tronu²⁰.

Nie wszystkie wszak projekty patriotycznie nastawionej części posłów akceptował. Krytycznie odnosił się do wszelkich przedsięwzięć, które w je-

¹³ Tamże, s. 52. Por. wysoką ocenę u J. Śniadeckiego – *Korespondencja Jana Śniadeckiego. Listy z Krakowa*. T. 2. Oprac. M. Chancówna, S. Tync. Wrocław 1954, s. 45 – J. Śniadecki do Józefa Januszewicza. F. Karpiński tytułuje prawdopodobnie właśnie M. Zaleskiego „najpierwszym w narodzie mówcą” – *Korespondencja Franciszka Karpińskiego z lat 1763–1825*. Oprac. T. Mikulski, R. Sobol. Wrocław 1958, s. 20 – F. Karpiński do M. Zaleskiego?, Wilno 3 stycznia 1782.

¹⁴ Głos Jw. I. Pana Michała Zaleskiego [...] Miany na sesji seymowej D. 3 listopada 1788; Głos Jw. I. Pana Michała Zaleskiego [...] Miany na sesji seymowej D. 19 januari 1789. Por. druki BJ, rkps 956. Por. też A. Czaja: *Miedzy tronem...*, s. 341.

¹⁵ Por. W. Kalinka: *Sejm...*, T. 1, s. 285.

¹⁶ Głos Jw. I. Pana Michała Zaleskiego [...] Miany na sesji seymowej D. 17 października [1788]; Głos Jw. I. Pana Michała Zaleskiego [...] Miany na sesji seymowej D. 3 listopada 1788. Por. druki BJ, rkps 956. Por. też W. Kalinka: *Sejm...*, T. 1, s. 146.

¹⁷ Głos Jw. I. Pana Michała Zaleskiego [...] Miany na sesji seymowej D. 16 marca 1789. Por. druk BJ, rkps 956. Por. też w tej kwestii W. Kalinka: *Sejm...*, T. 2, s. 34.

¹⁸ Por. Tamże, T. 1, s. 395; B. Krakowski: *Oratorstwo...*, s. 158–159.

¹⁹ Por. W. Kalinka: *Sejm...*, T. 2, s. 58–59. Por. też M. Zaleski: *Pamiętniki...*, s. 182.

²⁰ Por. W. Kalinka: *Sejm...*, T. 2, s. 385. O sprawie, która była trochę bardziej skomplikowana, por. Z. Zielińska: *O sukcesji...*, s. 187, 216 i nn. O związkach M. Zaleskiego z A. Czartoryskim por. B. Szyndler: *Tadeusz Kościuszko 1764–1817*. Warszawa 1991, s. 105. E. Rostworowski: *Ostatni król Rzeczypospolitej. Geneza i upadek Konstytucji 3 maja*. Warszawa 1966, s. 157 – w indeksie tej pracy przy M. Zaleskim widnieje określenie „klient Czartoryskich”, wydaje się, że nie oddaje ono w pełni relacji panujących między tymi osobami. F. Karpiński nie bez kozery umieszczał go w gronie „najwymowniejszych w Litwie” i nie chodziło bynajmniej o oratorskie talenty, por. F. Karpiński: *Historia mego wieku i ludzi, z którymi żyłem*. Oprac. R. Sobol. Warszawa 1987, s. 108.

go opinii uszczuplały prerogatywy stanu szlacheckiego. Takie też było podłoże jego wystąpienia w sprawie zabezpieczenia prawnego poddanych. Przewidywano w nim, że chłop będzie mógł skarżyć szlachcica w sądzie. M. Zaleski twierdził: „Dobrem dziedziców są ich poddani, jeżeli jest kto na swoje dobro nie bacz, co je sam wyniszcza, w samym nie sprawiedliwym uczynku karę sobie zadaje.” Uważał też, że wprowadzenie prawa zabezpieczającego chłopów nie odsunie groźby ich buntów, a wręcz odwrotnie – stanie się ich przyczyną. Przestrzegał też „żebyśmy dla jednych miłosiernymi stając się, dla drugich tyranami nie byli”²¹. Sprzeciw swój wyrażał także, choć już w mniej zasadniczy sposób, gdy podjęto dyskusję nad poszerzeniem praw dla mieszczan²². Niemniej irytowało go nadmierne szafowanie nobilitacjami dla przedstawicieli stanu mieszczańskiego²³.

Występował również – broniąc interesów ekonomicznych szlachty – przeciw zakazowi wywozu zboża za granicę, mniemał, że ograniczenie takie jest zbyt szkodliwe. Jego zdaniem Księstwo Litewskie ma tyle monety „y to zagranicznej [tylko], ile mu Królewiec y Ryga za zbyte produkta zaliczy”. Przy tej okazji ponownie odwołał się do ogólnych zasad. Uważał, że wprowadzenie takiej ustawy byłoby niezgodne z prawami kardynalnymi, według których każdy obywatel ma prawo robić, co chce, zważając jednak na to, co do niego należy²⁴. Nie zgadzał się również z praktyką rozdawania urzędów senatorskich przed zakończeniem sejmiku, był zdania, że dopiero po sejmikach relacyjnych można taką nagrodę przyjąć; apelował do króla, którego prawo rozdawania tych urzędów uznawał: „Nas posłów za kandydatów nie liczyć.”²⁵ Wierny był tym słowom i proponowanej później mu kasztelanii nie przyjął. Nie mógł też pogodzić się z myślą o cofnięciu donacji nadanych w 1775 roku, to osłabiało jego zdaniem podstawy, na których oparta jest wolność i własność w narodzie, sejm nie ma prawa cofać czy uchylać wcześniejszych darowizn²⁶.

²¹ BJ, rkps 956, s.31–33, Przymówienie się JW Zaleskiego d. 27 marca 1789. Por. też W. Kalinka: *Sejm...*, T. 1, s. 391. O jego stosunku do chłopów szerzej B. Leśnodorski: *Dzieło Sejmu Czteroletniego (1788–1792). Studium polityczno-prawne*. Wrocław 1951, s. 41; M. Zaleski: *Pamiętniki...*, s. 194. Dystans do reform stanu chłopskiego pozostał także M. Zaleskiemu w czasie insurekcji, przedstawił nawet projekt modyfikujący znacznie treść uniwersału połanieckiego, por. B. Leśnodorski: *Polscy jakobini. Karta z dziejów insurekcji 1794 roku*. Warszawa 1960, s. 243.

²² Por. K. Zienkowska: *Jacek Jezierski kasztelan łukowski (1722–1805). Z dziejów szlachty polskiej XVIII w.* Warszawa 1963, s. 290, 302; M. Zaleski: *Do Najjaśniejszych sejmujących stanów. W: Abyśmy o Ojczyźnie naszej radzili. Antologia publicystyki doby Stanisławowskiej*. Oprac. Z. Goliński. Warszawa 1984, s. 191–192; M. Zaleski: *Pamiętniki...*, s. 197–199.

²³ Por. A. Grześkowiak-Krwawicz: *O formę...*, s.177, 194.

²⁴ BJ, rkps 959, k. 113–114, Mowa JW Zaleskiego [b.d.].

²⁵ Przymówienie JW Michała Zaleskiego [...] na sesji Seymowej dnia 31 sierpnia 1790 – druk w BJ, rkps 959.

²⁶ Por. W. Kalinka: *Sejm...*, T. 2, s. 242.

Krytyka poczynań sejmu w jego mowach była więc obecna ciągle, nie mniej – jak się wydaje – dopiero sprawa przedłużenia dwuletniej kadencji sejmu była tą, która skłoniła go do wyjazdu z Warszawy w końcu 1790 roku. Uważał on w tej materii, „że nie godzi się nic stanowić o prolongacji bez zapytania narodu”²⁷. Złożył też oficjalnie protest przeciw ustawie przedłużającej na kolejne dwa lata mandaty poselskie posłom wybranym w 1788 roku²⁸. Wydaje się, że na podjęcie decyzji o opuszczeniu stolicy wpłynął także kierunek, w jakim szły prace nad nową formą rządu, przy czym i w tym wypadku gotów był zaakceptować każdy projekt, byle zyskał on aprobatę narodu szlacheckiego²⁹.

Później, już z perspektywy czasu, sam tak pisał o motywach, które skłoniły go do wyjazdu z Warszawy w grudniu 1790 roku: „Zmęczony pracą, utrudzeniami i goryczami od intryg wzniecanych, uczułem w zdrowiu wielką odmianę, a nie przewidując, żebyśmy nie wpadli w naśladowanie złych przykładów, wyjechałem z Warszawy, żebym nie należał do uczestnictwa.”³⁰ Podobnie smutne obserwacje o tym okresie swego życia spędzonym w Warszawie zawarł w liście pisanym do Jerzego Białopiotrowicza: „27 miesięcy niszczyłem zdrowie y majątek w stolicy, patrzyłem jak dawny rząd Narodu psowano, żeby sobie dogodzić przez nowe projekty [...] psuto prawa i ludzi [...] więcej było pism powolnych niżeli uważnych.”³¹

Posłowie stronnictwa reform jeszcze przed realizacją postanowienia o wyjeździe starali się odwieść M. Zaleskiego od tego zamiaru. Chciano go pozyskać, argumentując, że jego postawa, która wynika z jego „czystego przekonania” i z której przebija troska o dobro kraju, może być wykorzystana przez zwykłych intrygantów dobro swoje nad interes Rzeczypospolitej przedkładających, że jego osoba może posłużyć „dla upoważnienia szkodziwych zamysłów [...], dla omamienia słabszych”³².

W patriotyczne nuty natury M. Zaleskiego uderzał jego przyjaciel, również – jak wojski litewski – związany z A. Czartoryskim, i szwagier zara-

²⁷ Tamże, s. 291–295. Por. też M. Zaleski: *Pamiętniki...*, s. 191 i nn.; W. Smoleński: *Ostatni rok Sejmu Wielkiego*. Kraków 1986, s. 59; Z. Zielińska: *O sukcesyi...*, s. 216.

²⁸ Por. M. Zaleski: *Pamiętniki...*, s. 192.

²⁹ Por. Tamże, s. 185 i nn.

³⁰ Tamże, s. 200–201.

³¹ BJ, rkps 955, k. 51, M. Zaleski do [Jerzego] Białopiotrowicza [b.m., październik–listopad 1792].

³² Tamże, k. 3–4, NN do M. Zaleskiego, [b.m.] 27 listopada 1790. Faktycznie opozycja ze Sz. Potockim chciała wykorzystać M. Zaleskiego do propagowania swych idei politycznych, por. M. Zaleski: *Pamiętniki...*, s. 188.

³³ Por. J. Kowceki: *Relacja o przewrocie trzeciomajowym czy dokument akcji prokonstytucyjnej*. W: *Francja – Polska XVIII–XIX w. Studia z dziejów kultury i polityki poświęcone Profesorowi Andrzejowi Zahorskiemu*. Warszawa 1983, s. 88; J. Skowronek: *Matuzewicz Tadeusz*. W: PSB. T. 20. Wrocław 1975, s. 225–226.

zem, Tadeusz Matuszewicz³³. Pisząc do M. Zaleskiego serdeczne listy³⁴, przekonywał on posła trockiego do działań na rzecz stronnictwa reform. Podobnie czynił również Hugo Kołłątaj³⁵.

Zabiegało o względy M. Zaleskiego stronnictwo patriotyczne także zaraz po uchwaleniu Konstytucji 3 maja. Znany jest, przedstawiony przez Jerzego Koweckiego, epizod ukazujący zabiegi zwolenników ustawy majowej mające na celu pozyskanie go dla sprawy reformy bądź przynajmniej skłonienie go do niewystępowania przeciw niej³⁶. List T. Matuszewicza do wojskiego litewskiego omówiony przez J. Koweckiego to tylko jeden z elementów szerszej akcji, mającej na celu pozyskanie M. Zaleskiego. Też Ignacy Potocki w broszurze *Na pismo, któremu napis O Konstytucji 3 maja do JWW. Zaleskiego trockiego i Matuszewica brzeskiego litewskich posłów odpowiedź* zwracał się ciepło do wojskiego litewskiego: „Ty Zaleski, światłem i danymi obywatelstwa cnotami znakomity”, dalej zaś przekonywał go do ustawy rządowej³⁷. Temu celowi służyć miało również nadanie mu orderu św. Stanisława. Stanisław August proponował mu też kasztelanie trocką, ale M. Zaleski – tak jak i orderu – nie przyjął jej³⁸. Z kolei Kazimierz Nestor Sapieha, chcąc ściągnąć go do Warszawy, proponował mu miejsce w tworzonej Deputacji dla spraw litewskich³⁹. Marszałek litewski liczył w tym wypadku na wcześniej wyrażone poglądy M. Zaleskiego, z których wynikało, że był on obrońcą odrębności praw Litwy⁴⁰. Niestety, i to nie przekonało wojskiego litewskiego do powrotu na scenę polityczną. W całej tej akcji, mającej pozyskać M. Zaleskiego do kierunku reform przyjętego na sejmie, uczestniczyli także A. Czartoryski, Kazimierz Rzewuski i Michał Kochanowski⁴¹, ale im także ta sztuka się nie udała.

M. Zaleski jednoznacznie zadeklarował niechęć wobec Konstytucji 3 maja, tłumacząc jednocześnie dlaczego⁴². Do Aleksandra Sapiehy pisał,

³⁴ Por. BJ, rkps 955, k. 228–253. Korespondencja ta, w miarę regularna, trwała do marca 1792 r.

³⁵ Por. AGAD, Archiwum Zabiełłów, rkps 945, s. 9, H. Kołłątaj do M. Zaleskiego, [Warszawa] 8 października 1790.

³⁶ Por. J. Kowecki: *Relacja...*, s. 87–88.

³⁷ Por. *Za czy przeciw ustawie rządowej. Walka publicystyczna o Konstytucję 3 Maja. Antologia*. Oprac. A. Grześkowiak-Krwawicz. Warszawa 1992, s. 109.

³⁸ Por. M. Zaleski: *Pamiętniki...*, s. 205, *Wstęp*, s. XII; W. Smoleński: *Ostatni...*, s. 60.

³⁹ Por. BJ, rkps 955, k. 293, K. N. Sapieha do M. Zaleskiego, Warszawa 8 lipca 1791. Por. o sprawie W. Smoleński: *Ostatni...*, s. 337–339.

⁴⁰ Por. Przemówienie się JW Zaleskiego d. 20 kwietnia 1789 i Przemówienie się JW Zaleskiego d. 21 kwietnia 1789. Druki w BJ, rkps 956.

⁴¹ Por. W. Smoleński: *Ostatni...*, s. 60, 85–86.

⁴² Por. BJ, rkps 955, k. 33–34, M. Zaleski do Joachima Chreptowicza, [b.m.] 12 grudnia 1791; Tamże, k. 373–374, M. Zaleski do [Tomasza] Dhuskiego posła lubelskiego, [Brześć Litewski] 3 czerwca 1791; M. Zaleski: *Pamiętniki...*, s. 201 i nn.; W. Smoleński: *Ostatni...*, s. 59–60.

że czuje się chory, ale lekarze zaradzić temu nie potrafią, gdyż nie ciało, a dusza jego jest chora, gdy widzi, co się dzieje w Rzeczypospolitej⁴³. Obiecał wszak, że nie będzie przeciwko nowej ustawie rządowej występował i wy-daje się, że słowa dotrzymał. Do czasu wojny 1792 roku nie mamy żadnych źródłowo poświadczonych informacji, które wskazywałyby, że uczestniczył w „robotach” przeciw oficjalnej władzy⁴⁴.

Wojski litewski nie brał bezpośredniego udziału w sejmikach lutowych 1792 roku⁴⁵. Co więcej, wiosną tego roku utrzymywał korespondencję z obrońcami Konstytucji 3 maja. Gen. Józef Orłowski w maju 1792 roku informował go o złym stanie Kamieńca Podolskiego, twierdzy, którą właśnie objął w ko-mendę⁴⁶. Czy z tych wiadomości M. Zaleski zrobił jakiś użytek, nie wiemy, ale godne uwagi jest, że zaufaniem obdarzali go w tym czasie również inni ludzie związani ze stronnictwem patriotycznym, znający jego przekonania polityczne. Pisał do wojskiego litewskiego wspomniany już T. Matuszewicz, a również T. Kościuszko. Jakkolwiek celu propagandowego listu przyszłe-go naczelnika z marca 1792 roku także wykluczyć nie możemy⁴⁷, to jednak jego następny list wydaje się szczery. Nie waha się on wyrazić myśli, że na tych, którzy teraz sprowadzają obce wojska, trzeba szubienicy. Bez ogród-ek krytykuje bierność społeczeństwa w posłudze dla kraju i – stwierdza-jąc: „Mój pośle, jak mało prawdziwych obywatelów” – apeluje: „Zlitujcie się, mówcie i oświecajcie drugich.”⁴⁸

⁴³ Por. BJ, rkps 955, k. 370v.–371, M. Zaleski do A. Sapiehy, [Brześć Litewski] 24 maja 1791. We wrześniu następnego roku pisał o czasach sejmu: „Skargi występkiem nazwano, a rozgłaszano, czym mamy można, klaskano, żeby łzom przeszkodzono, a kosztowane ob-rządki czyniono, żeby odwrócono ratunki” – por. Tamże, rkps 957, s. 21, M. Zaleski do NN, Brześć Litewski 11 września 1792.

⁴⁴ Por. M. Zaleski: *Pamiętniki...* – Wstęp, s. XIII–XIV. Tu fragment listu M. Zale-skiego do T. Kościuszki. Por. też J. Kowceki: *Posłowie debiutanci na Sejmie Czterolet-nim*. W: *Wiek XVIII. Polska i świat. Księga poświęcona Bogusławowi Leśnodorskiemu*. War-szawa 1974, s. 200

⁴⁵ Por. W. Szczygiełski: *Referendum trzeciomajowe. Sejmiki lutowe 1792 roku*. Łódź 1994, s. 303.

⁴⁶ Por. BJ, rkps 955, k. 177–178, J. Orłowski do M. Zaleskiego, Kamieniec [14 lub 19] maja 1792. O wysiłkach J. Orłowskiego zmierzających do odbudowy twierdzy por. A. Koryn: *Orłowski Józef*. W: PSB. T. 24. Wrocław 1979, s. 226–229.

⁴⁷ Taką wymowę zdaje się mieć list T. Kościuszki z marca 1792, por. BJ, rkps 955, k. 150–150v. – T. Kościuszko do M. Zaleskiego, Niemirowo 2 marca [1792]. Por. też A. Rolle: *Z dziejów serca. Opowiadanie z przeszłego wieku*. W: A. Rolle: *Wybór pism*. T. 2. Oprac. W. Zawadzki. Kraków 1966, s. 66. Cytowana przez A. Rollego treść listu T. Kościuszki do M. Zaleskiego jest podobna do zawartości pisma J. Orłowskiego. Być może to więc ko-lejna próba pozyskania wojskiego litewskiego, gdzie szczerłość miała przekonać go do za-angażowania się po stronie Konstytucji 3 maja.

⁴⁸ BJ, rkps 955, k. 168v., T. Kościuszko do M. Zaleskiego, [b.m.] 19 maja 1792. Por. też B. Szyndler: *Tadeusz Kościuszko...*, s. 161.

Parę miesięcy później M. Zaleski napisał, co prawda, że po 3 maja 1791 roku „między mną a przyjaciółmi moimi komunikacja ustała”⁴⁹, wydaje się jednak, że nie była to do końca prawda. W gruncie rzeczy sprawy polityczne związane z sejmem 1788–1792, jak można sądzić, nie wpłynęły negatywnie na prywatne jego stosunki z tymi, którzy reprezentowali inną opcję polityczną. W każdym razie krąg jego przyjaciół w tym czasie się nie zmniejszył i nadal przeważały w nim osoby związane ze stronnictwem patriotycznym.

Te same osoby, co wiosną 1792 roku, widzimy wśród korespondentów M. Zaleskiego we wrześniu 1792 roku, gdy pełnił on już funkcję marszałka konfederacji. T. Kościuszko napisał wtedy do niego bardzo ciepły list, informując jednocześnie o swej decyzji wyjazdu z kraju⁵⁰. Tak samo uczynił J. Orłowski, cieszył się z wyboru M. Zaleskiego na marszałka, stwierdził jednak: „Byłem y ja gorliwym partyzantem Konstytucji 3 maja y jestem dotychczas, póki co lepszego, a przynajmniej równie dobrego przez terażniejszą konfederację utworzonego nie zobaczę.”; dalej przekonywał swego przyjaciela, że po umniejszeniu pewnych prerogatyw króla oraz zniesieniu dziedziczości Konstytucja 3 maja byłaby do przyjęcia także w obecnych okolicznościach⁵¹. Można tę uwagę J. Orłowskiego traktować jak radę udzieloną marszałkowi, na którego postawę w zaistniałej sytuacji liczyli teraz zwolennicy reform Sejmu Wielkiego.

Z zachowanych relacji wynika, że M. Zaleski chciał uniknąć zawieruchy wojennej, a także konieczności opowiedzenia się po stronie konfederacji Sz. Potockiego. W jednym ze swoich listów pisze, że planował wyjazd za granicę, jednak poród żony i szybki postęp wojsk rosyjskich mu to uniemożliwiły⁵².

27 lipca 1792 roku utworzono w Brześciu Litewskim konfederację wojewódzką i tu M. Zaleski następnego dnia przyjął jej marszałkostwo. Zgodził się na ten krok pod wpływem „sugestii” generała Iwana Fersena⁵³. Stało się to, gdy wynik wojny polsko-rosyjskiej był już przesądzony, a król podjął decyzję o przystąpieniu do targowicy. M. Zaleski bynajmniej nie wchodził do związku z radością. Na pierwsze wezwanie rosyjskiego generała się nie stawił, lecz – jak później sam relacjonował – „niedługo czekałem na drugi rozkaz, po którym rotę kozaków zostawało mi czekać”. Dalej

⁴⁹ BJ, rkps 955, k. 184, M. Zaleski do J. Orłowskiego, Brześć Litewski 23 września 1793.

⁵⁰ Por. Tamże, k. 169–169v., T. Kościuszko do M. Zaleskiego, Warszawa 30 września 1792. Szerzej o stosunkach łączących te dwie postacie por. A. Rolle: *Z dziejów serca...*, s. 58–62; B. Szyndler: *Tadeusz Kościuszko...*, s. 110.

⁵¹ Por. BJ, rkps 955, k. 182–182v., J. Orłowski do M. Zaleskiego, Kamieniec 11 września 1792.

⁵² Por. Tamże, k. 89v., M. Zaleski do Tadeusza Czackiego, [Brześć Litewski] 18 grudnia 1792.

⁵³ Por. W. Smoleński: *Konfederacja targowicka*. Kraków 1903, s. 232–233.

pisał: „Siebie y własność poświęcić umiem, lecz żona y dzieci ochrony y zastąpienia po sercu wymagały.”⁵⁴ Przed I. Fersenem stanął w czarnym ubraniu, „które za znak zniewagi zwyczaj rosyjski bierze, o czym nie wiedziałem na ten czas”; wytłumaczył się jednak, że to na znak żałoby narodowej Polaków⁵⁵. Spotkanie miało miejsce jeszcze przed wkroczeniem Rosjan do Brześcia Litewskiego, na nim też I. Fersen stwierdził, że jeżeli wejdzie do miasta, to M. Zaleski zostanie marszałkiem miejscowej konfederacji, bo taka właśnie jest wola „obywatelów, którzy już go spotkali”⁵⁶. Tak też się stało i I. Fersen po raz trzeci wezwał M. Zaleskiego, tym razem już do zdobycia przez Rosjan miasta⁵⁷. Tu – jak wynika z relacji M. Zaleskiego – odbyły się normalne wybory marszałka; cała zgromadzona szlachta głosowała za nim, tylko trzy głosy były przeciw, jego własny i dwóch innych kandydatów do łaski. W takich okolicznościach służbę przyjął, choć zdawał sobie sprawę, że jego obowiązki nie będą łatwe. Na końcu tej relacji, pisanej już po paru miesiącach doświadczeń z rządami targowicy, znalazło się znamienne oświadczenie: „Kiedy do cierpienia jest wiele, do pisania zostaje mało”⁵⁸.

Ostatecznie M. Zaleski zaakceptowany został jako marszałek konfederacji brzesko-litewskiej, jednak dopiero pod koniec października 1792 roku⁵⁹. Przyczyną zwłoki były odmienności w treści aktu przystąpienia województwa brzesko-litewskiego do konfederacji targowickiej⁶⁰ oraz sama osoba marszałka, którego charakter nie odpowiadał części członków Generalności⁶¹.

Czynnikiem, który – jak się wydaje – zdecydował o wejściu M. Zaleskiego do związku, bynajmniej nie były więc tylko względy ideologiczne, choć te zdawałyby się go do tego predestynować. Raczej zaważyło na tym poczucie obowiązku wobec współobywateli sąsiadów oraz pragnienie ocalenia od niedogodności swoich bliskich⁶². Choć szefostwo Sz. Potockiego

⁵⁴ BJ, rkps 955, k. 90, M. Zaleski do T. Czackiego, [Brześć Litewski] 18 grudnia 1792.

⁵⁵ Tamże.

⁵⁶ Tamże, k. 90v.

⁵⁷ Do bitwy o Brześć Litewski doszło 23 lipca 1792. Por. S. Herbst i Z. Libera: *Jakub Jasięski*. W: PSB. T. 11, s. 42; J. Pachonński: *Józef Grabiński generał polski francuski i włoski naczelny wódz powstania bolońskiego*. Kraków 1975, s. 17.

⁵⁸ BJ, rkps 955, k. 91–91v., M. Zaleski do T. Czackiego, [Brześć Litewski] 18 grudnia 1792. Fragmenty tego listu bez daty por. M. Zaleski: *Pamiętniki... – Wstęp*, s. XV–XVIII. Por. też opis tego wydarzenia J. I. Kraszewski: *Polska w czasie...*, s. 232–233.

⁵⁹ Por. BJ, rkps 955, k. 53, M. Zaleski do J. Białopiotrowicza, [b.d.]. Datowanie akceptacji na podstawie informacji w liście. O historii zawiązania konfederacji w Brześciu por. Tamże, k. 446–447v., M. Zaleski do A. Sapiehy, [b.d.].

⁶⁰ Por. W. Smoleński: *Konfederacja...*, s. 268–269.

⁶¹ Por. BJ, rkps 955, k. 53, M. Zaleski do J. Białopiotrowicza, październik–listopad 1792. Por. też Tamże, k. 50v., J. Białopiotrowicz do M. Zaleskiego, Brycianki 23 października 1792.

⁶² Tamże, k. 90, M. Zaleski do T. Czackiego, [Brześć Litewski] 18 grudnia 1792.

w konfederacji w mniemaniu M. Zaleskiego stanowiło pewną rękojmię, że jej działania będą zmierzały w kierunku ratowania ojczyzny⁶³, to jednak miał co do tego pewne wątpliwości⁶⁴. Zresztą fakt, że na czele konfederacji stał Sz. Potocki, dla wielu obywateli był istotny w podejmowaniu decyzji, czy opowiedzieć się za targowicą, część szlachty jeszcze mu wierzyła⁶⁵.

Swe funkcje marszałkowskie M. Zaleski pełnił rzetelnie, choć bez entuzjazmu⁶⁶. Wielce znaczące są tu jego słowa, zamieszczone w odpowiedzi na list Tadeusza Czackiego, w którym zawarto wiele żalów na targowicę, co uzasadniało negatywną postawę adresata wobec związku i jego wyjazd z kraju. M. Zaleski w response napisał, że postąpiłby podobnie, „gdybym był sam od siebie zależał”⁶⁷.

Nastawieniu M. Zaleskiego do nowych obowiązków wszakże trudno się dziwić, kiedy jedną z pierwszych rzeczy, którą musiał na nowym stanowisku czynić, była obrona „obywateli na sekwestr skazanych”⁶⁸ i jakkolwiek mu się to udało⁶⁹, to sam fakt, biorąc pod uwagę jego poglądy, wzbudzać w nim musiał niechęć do konfederacji.

Znamienna w tym kontekście jest treść jego listu do Mateusza Butrymowicza, w którym zamieścił swój program polityczny: wciąż pozostawał zwolennikiem *liberum veto* i sam się uznał za wyznawcę ideologii republikańskiej. Potwierdził to po latach w swych pamiętnikach, pisząc, że rozsądek tylko człowiek „osobny posiada, nie ludzie w tłumie i ścisku, gdzie jeden drugiemu wydiera namysł, a idzie jeden za drugim”⁷⁰. Zawsze konsekwentnie występował w obronie prerogatyw szlacheckich. Świętymi były dla niego instrukcje poselskie dawane na sejmikach, to przecież wyraz woli narodu szlacheckiego, i faktycznie – choć inni czynili tak nagminnie – sam, będąc posłem, nigdy poza nie nie wykroczył⁷¹. Poglądy te i jego bezkompromiso-

⁶³ Por. rady J. Orłowskiego w tym względzie; zachęcał on M. Zaleskiego, by zbliżył się do Sz. Potockiego – Tamże, k. 183, J. Orłowski do M. Zaleskiego, Kamieniec 11 września 1792. Zob. też odpowiedź na ten list; świadczy ona, że M. Zaleski w pewnym stopniu ufał Sz. Potockiemu – Tamże, k. 185, M. Zaleski do J. Orłowskiego, Brześć Litewski 23 września 1792. Por. też Tamże, k. 429, M. Zaleski do J. Orłowskiego, Brześć Litewski 7 grudnia 1792. Postawę Sz. Potockiego chwalił w jednym ze swych pierwszych wystąpień na Sejmie Wielkim – Głos JW I Pana Michała Zaleskiego [...] miany na sesji seymowej D. 17 października [1788], druk, Tamże, rkps 956.

⁶⁴ Obawiał się, że inni zawładnęli umysłem Sz. Potockiego – por. Tamże, rkps 955, k. 187, M. Zaleski do J. Orłowskiego, Brześć Litewski 23 września 1792. W grudniu 1792 pisał podobnie – Tamże, k. 429, M. Zaleski do J. Orłowskiego, Brześć Litewski 7 grudnia 1792.

⁶⁵ Por. D. Rolnik: *Szlachta...*, s. 21 i nn.

⁶⁶ Por. BJ, rkps 955, k. 37, M. Zaleski do J. Chreptowicza, [b.m.] 10 marca 1793.

⁶⁷ Tamże, k. 89, M. Zaleski do [T. Czackiego], [Brześć Litewski] 18 grudnia 1792.

⁶⁸ M. Zaleski: *Pamiętniki...* – Wstęp, s. XIX.

⁶⁹ Por. BJ, rkps 955, k. 185, M. Zaleski do J. Orłowskiego, Brześć Litewski 23 września 1792.

⁷⁰ M. Zaleski: *Pamiętniki...*, s. 148.

⁷¹ Por. A. Kalenkiewiczówna: *Rozkład partii...*, s. 125, 136–137.

wość od samego początku nie podobały się znacznej części członków Generalności – tak samo, jak wcześniej działaczom stronnictwa patriotycznego. To też stało się przyczyną wspomnianej już zwłoki w nadaniu mu marszałkostwa konfederacji wojewódzkiej i niedopuszczeniu go do godności konsyliarza Generalności Litewskiej⁷². W tej ostatniej sprawie oddziaływać mógł jeszcze jeden czynnik, a mianowicie niechęć wojskiego litewskiego do Rosji. M. Zaleski sam o tym pisał do J. Orłowskiego⁷³. Pamiętano mu, jak – będąc posłem trockim na Sejmie Wielkim – stawiał przed oczy „tak silne czarne podstępny Katarzyny”⁷⁴, mogło być więc faktycznie prawdą, że także sprzeciw Rosji uniemożliwił mu pracę w tym najwyższym gremium konfederackim.

Marszałek konfederacji brzesko-litewskiej odczuł fakt odsunięcia go od Generalności dość boleśnie – i to chyba nie tylko ze względów ambicjonalnych. Żalił się Sz. Potockiemu: „Dzień wczorajszy dał mnie doświadczyć, że się nie przydam ojczyźnie, zaprzeczono mnie wnieście w Zgromadzenie Generalności, nie tylko bez przyczyny, lecz bez pozoru do niej. Aktowi konfederacji brzeskiej nie [można] uwłaczać, lecz mu uwłoczyć potrzebowano.”⁷⁵ W podobnym tonie skargi swe wyłożył Sewerynowi Rzewuskiemu, Franciszkowi Ksaweremu Branickiemu, Józefowi Mierzejewskiemu i Janowi Suchorzewskiemu⁷⁶.

Postronni obywatele i przyjaciele M. Zaleskiego żałowali, że nie znalazł on miejsca w Generalności Litewskiej. J. Białopiotrowicz napisał wprost, choć z pewną przesadą, że przez to „ubyło to światło tak bardzo ojczyźnie potrzebne”⁷⁷.

Do udziału w tej najwyższej strukturze władz targowickich zapraszał M. Zaleskiego 23 sierpnia 1792 roku Józef Kossakowski, zachęcając go:

⁷² Por. BJ, rkps 955, k. 53, M. Zaleski do J. Białopiotrowicza, październik–listopad 1792. Por. też Tamże, k. 50v., J. Białopiotrowicz do M. Zaleskiego, Brycianki 23 października 1792.

⁷³ Por. Tamże, k. 186, M. Zaleski do J. Orłowskiego, Brześć Litewski 23 września 1792; Tamże, k. 407 v., M. Zaleski do Sz. Potockiego, [Brześć Litewski] 8 września 1792 – tu M. Zaleski stwierdza, że zadecydowała o tym wypowiedź Karola Bühlera, który przypomniał wystąpienie M. Zaleskiego z 1789 r. na Sejmie Wielkim w kwestii buntów na Ukrainie. Por. też *Tajna korespondencja z Warszawy 1792–1794 do Ignacego Potockiego. Jan Dembowski i inni*. Oprac. M. Rymaszyna i A. Zahorski. Warszawa 1961, s. 65, J. Dembowski do I. Potockiego, Warszawa 29 września 1792.

⁷⁴ J. U. Niemcewicz: *Pamiętnik czasów moich*. Oprac. J. Dłh m. T. I. Warszawa 1958, s. 315. Por. też M. Zaleski: *Pamiętniki...*, s. 180 i nn.

⁷⁵ BJ, rkps 955, k. 407, M. Zaleski do Sz. Potockiego, [Brześć Litewski] 8 września 1792.

⁷⁶ Por. Tamże, k. 408v., M. Zaleski do S. Rzewuskiego, [Brześć Litewski wrzesień 1792]; Tamże, k. 408v., M. Zaleski do K. Branickiego [Brześć Litewski wrzesień 1792]; Tamże, k. 409, M. Zaleski do J. Suchorzewskiego, [Brześć Litewski] 17 września 1792; Tamże, k. 410, M. Zaleski do J. Suchorzewskiego, [Brześć Litewski] 20 września 1792.

⁷⁷ Tamże, k. 57v., J. Białopiotrowicz do M. Zaleskiego, [b.m.] 13 listopada 1792. Por. też Tamże, k. 50v., J. Białopiotrowicz do M. Zaleskiego, Brycianki 23 października 1792.

„Poznasz i przekonasz się, że się cokolwiek czyni i czyni na fundamentach niepłochych y z najlepszą chęcią do narodu.”⁷⁸ Z innego listu J. Kossakowskiego dowiadujemy się, że był on zadowolony z wyboru M. Zaleskiego na marszałka⁷⁹. Być może było tak w istocie, wspólnie bowiem pracowali wcześniej nad obaleniem wszechwładnego na Litwie Antoniego Tyzenhauza, podskarbiego litewskiego⁸⁰. Niemniej stosunki między tymi obu politykami w lipcu i sierpniu 1792 roku musiały się popsuć. M. Zaleskiemu nie podobało się, że Generalność Litewska z „jednej Famylji [Kossakowskich się] złożyła” i „wpisano w akta, kogo chciano”⁸¹, stąd być może konflikt pomiędzy Zaleskim a Kossakowskimi, o którym wyraźnie wspomina Jan Dembowski, korespondent I. Potockiego⁸².

Mimo iż M. Zaleskim targały mieszane uczucia, musiał przygotować w Brześciu Litewskim zjazd konfederacji koronnej i litewskiej, na którym miało dojść – i ostatecznie doszło – do ich połączenia. M. Zaleski nie chciał tego robić, tłumaczył, że obywatele zubożali; w końcu nawet myślał o wycofaniu się z życia politycznego, za powód tego kroku podawał m.in. – w owym czasie bardzo popularny – zły stan swego zdrowia⁸³.

Na połączenie konfederacji koronnej i litewskiej wszakże Brześć Litewski przygotował, pomimo iż otaczała go aura nieprzychylności. Nie dość, że nie dopuszczono go do Generalności, teraz przy okazji łączenia najwyższych władz konfederackich Litwy i Korony spotkał go kolejny afront. Pisał do J. Suchorzewskiego: „Wyłączono mnie od przywitania w przypisach Obrządku odbytego przy łączeniu się narodów, lubo rozumiałem, że naturalne to było, żeby urząd to województwo reprezentujący, w którym się dwa narody jedną Rzeplą składający łączyły, należał do przydania okazałości uroczystościom.”⁸⁴ Później o pracach połączonej Generalności, obradującej już w Grodnie, dowiadywał się najczęściej z gazet⁸⁵, natomiast to, co sam wcześniej widział w Brześciu, w okresie kiedy tam przebywała Generalność, musiało być dla niego przygnębiające. Anonimowy autor pisał: „tam niezgo-

⁷⁸ Tamże, k. 139v–140, J. Kossakowski do M. Zaleskiego, Wilno 23 sierpnia 1792.

⁷⁹ Por. A. Kalenkiewiczówna: *Rozkład partji...*, s. 122–123.

⁸⁰ Por. A. Kalenkiewiczówna: *Rozkład partji...*, s. 122–123.

⁸¹ BJ, rkps 955, k. 185, M. Zaleski do J. Orłowskiego, Brześć Litewski 23 września 1792. Por. też Tamże, rkps 957, s. 17, M. Zaleski do Generalności Litewskiej. Faktycznie z 62 konsyliarzy Generalności Litewskiej 8 wywodziło się z rodu Kossakowskich – por. Biblioteka PAN Kraków, rkps 1241, T. 2, s. 165–166, Lista konsyliarzy Generalności Litewskiej.

⁸² Por. *Tajna korespondencja...*, s. 53, J. Dembowski do I. Potockiego, Warszawa 15 września 1792.

⁸³ Por. BJ, rkps 955, k. 302v–304v., M. Zaleski do A. Sapiehy, [Brześć Litewski] sierpień 1792 (dwa listy o podobnej treści).

⁸⁴ Tamże, k. 414, M. Zaleski do J. Suchorzewskiego, [Brześć Litewski] 20 września 1792.

⁸⁵ Por. Tamże, k. 416, M. Zaleski do Kleczkowskiego, Brześć Litewski 17 listopada 1792.

dy i kłótnie”, a przeciwników politycznych się odsuwa od władzy i nie dopuszcza do głosu⁸⁶.

Przy czym, co warto podkreślić, wojski litewski nie ulegał Generalności Litewskiej. Napisał już we wrześniu 1792 roku list do Sz. Potockiego, w którym uzasadniał „potrzebę wyrozumiałości w obejściu ze stronnikami konstytucji”⁸⁷. Ten wątek obrony praw obywateli widoczny jest przez cały czas sprawowania przezeń funkcji marszałkowskiej. W styczniu 1793 roku w swym raporcie do Generalności wypowiadał się przeciw udziałowi wojska w egzekucji podatków i furaży. Pisał: „Polak nawet występny świętością domowego bezpieczeństwa zasłonięty [...], żołnierz zaciężny nigdy nie był przeznaczony skazić świętość domową.”⁸⁸

Bronił też konfederacje prowincjonalne jako zależne w swym postępowaniu od Generalności. Ją samą zaś krytykował, twierdził, że nie dotrzymuje obietnic, szczególnie w kwestii furaży⁸⁹. Potępiał działalność „Gazety Warszawskiej” i ks. Stefana Łuskiny; pisał, iż „Gazeta do Policji należy”, a uważał, że tak być nie powinno i nie powinna ona „oczerniać umysłu”⁹⁰. Przypominał też Sz. Potockiemu, w kontekście tej sprawy, że dawniej również tak robiono i było to złe, a teraz jest to tym gorsze, że robi się tak w „gazecie zaręczonej przez władzę”⁹¹. Żalił się w liście do S. Rzewuskiego – rozgoryczony stosunkiem Generalności do jego osoby – „ani słuszność, ani legalność nie zaciąga względu, gdzie ostrość zaczyna y w niewinności szukanie winy”⁹².

Niemniej, pomimo iż widział jak konfederacja prowadzi kraj na brzeg przepaści, nie odstąpił jej, jakby uważał, że musi ponieść konsekwencje jej decyzji wraz z nią⁹³. Być może zaważyło na tej postawie jego przekonanie, że to nie konfederacja jest najwyższą władzą w kraju, a Rosjanie; w kontekście tego zaś nieistotne są gry polityczne, ale skuteczna ochrona gospodarstw obywateli województwa brzesko-litewskiego, a do osiągnięcia tego celu należy przy targowicy trwać, chociaż w kwestiach wielkości furaży czy nadużyć czynionych przez armię Katarzyny II Generalność jest zupełnie nieskuteczna i nie ma co liczyć na pomyślny efekt jej działań⁹⁴. Zdając sobie

⁸⁶ Tamże, rkps 3753, fasc.1, k. 22v., NN do NN, Warszawa 25 września 1792.

⁸⁷ Por. W. Smoleński: *Konfederacja...*, s. 265.

⁸⁸ BJ, rkps 957, s. 94–95, M. Zaleski do Generalności, Brześć Litewski 23 stycznia 1793.

⁸⁹ Por. Tamże, rkps 955, k. 37, M. Zaleski do J. Chreptowicza, [Brześć Litewski] 10 marca 1793. O problemie por. Biblioteka PAN w Kórniku, rkps 1144, k. 26–27, Generalność do K. Bühlera, 21 grudnia 1792; D. Rolnik: *Szlachta...*, s. 54–56.

⁹⁰ BJ, rkps 955, k. 397, M. Zaleski do Ludwika Tyszkiewicza podskarbiego lit., [Brześć Litewski] [9] września 1792.

⁹¹ Por. Tamże, k. 397, M. Zaleski do Sz. Potockiego, [Brześć Litewski] 9 września 1792.

⁹² Tamże, k. 408v., M. Zaleski do S. Rzewuskiego, [Brześć litewski wrzesień 1792].

⁹³ Por. Tamże, k. 37v., M. Zaleski do J. Chreptowicza, [b.m.] 10 marca 1793.

⁹⁴ Por. Tamże, k. 416, M. Zaleski do Kleczkowskiego, Brześć Litewski 17 listopada 1792. Szerzej o zabiegach Generalności w sprawie furaży i naprawienia krzywd wyrządzonych przez Rosjan por. D. Rolnik: *Szlachta...*, s. 29–30, 50 i nn.

z tego sprawę, problemy te starał się rozwiązywać, interweniując bezpośrednio u gen. I. Fersena⁹⁵ i gen. Fiodora Denisowa, przy czym tego ostatniego ostrzegał: „Ludzie, którzy nie mają nic do stracenia, sami siebie żałować przestają.”⁹⁶ Zabiegał też o ułatwienie i wspomóżenie „corocznych nad brzegiem Bałtyckim przedaży”. Prosił o pomoc w tej sprawie Michała Giełguda, pisarza polnego litewskiego⁹⁷.

Nie zaprzestał również krytyki poczynąń najwyższej władzy targowickiej. O uniwersale wzywającym obywateli do składania projektów w sprawie poprawy prawa⁹⁸ mówił wprost, że jest piękny, „ale nie obiecuje dobrego skutku ani fundamentalnego pojęcia ogólnych życzeń. Ile jest ludzi tyle będzie zdań, każdy napisze coś, a wszyscy nic.”⁹⁹ Ponadto miał wątpliwości co do moralnej podstawy wydania takiego uniwersału; twierdził, że konfederacja zobowiązała się przestrzegać praw, a je łamie i chce tworzyć nowe¹⁰⁰. Nie zgadzał się również z polityką konfederatów litewskich prowadzoną wobec wojska litewskiego; szczególnie ostro wypowiadał się w tym względzie wobec Józefa Zabielly, który wprowadzał na miejsca zasłużonych oficerów swoich ludzi „hultajów”, w kontekście czynionych przez niego zmian personalnych pytał: „Czy się to zgadza z systematem sprawiedliwości y systematem zamiarów, które sobie naznaczyła konfederacja [...]”¹⁰¹ Sam postępował inaczej, zdając sobie sprawę z praktyk czynionych w wojsku, posłał z własnej kieszeni 3443 złp. J. Orłowskiemu, by ten je rozdał między „potrzebujących, a cnotliwych”, jednocześnie pisał do niego ze zrozumieniem: „Czuję ważność powodu, który Kościuszkę y Ciebie od służby odstręcza, ani śmiem tej opinii osłabiać [...]”¹⁰² Zwracał uwagę na bałagan panujący w Generalności Litewskiej¹⁰³. Krytykował zarząd publicznymi

⁹⁵ Por. BJ, rkps 955, k. 420, M. Zaleski do I. Fersena, [Brześć Litewski] 9 listopada 1792.

⁹⁶ Tamże, k. 438–438v., M. Zaleski do F. Denisowa, Brześć Litewski 11 marca 1793.

⁹⁷ Por. Tamże, k. 415, M. Zaleski do M. Giełguda, [Brześć Litewski] 14 października [?] 1792.

⁹⁸ „Wydany manifest [...] z wezwaniem współobywateli do komunikowania uwag y myśli względem potrzebnych w prawie odmian” – por. AGAD, Tzw. Metryka Litewska, rkps Dz. VII 7, s. 17, Protokół Dziennika Konfederacyi Obojga Narodów, Sesja 13 z 29 września 1792 Grodno. W grudniu wystosowano kolejny manifest „względem urzędzenia Rzepltej” – por. Tamże, s. 35, Sesja 38 z 21 grudnia 1792 Grodno.

⁹⁹ BJ, rkps 955, k. 416–416v., M. Zaleski do Kleczkowskiego, Brześć Litewski 17 listopada 1792.

¹⁰⁰ Por. tamże, k. 426v., M. Zaleski do J. Suchorzewskiego, Brześć Litewski 10 listopada 1792.

¹⁰¹ Tamże, k. 427v.

¹⁰² Tamże, rkps 955, k. 428, M. Zaleski do J. Orłowskiego, Brześć Litewski 7 grudnia 1792.

¹⁰³ Tamże, rkps 957, s. 33–34, Konfederacja brzeska do Generalności, Brześć Litewski 10 października 1792.

dobrami i pieniędzmi. Zdawał sobie sprawę z nadużyć w tej dziedzinie, ale do kwestii tej podchodził bardzo ostrożnie, o pieniądzach wybranych z jego województwa pisał: „Z cichością badać nie mogę, komu na użytek posłużą”¹⁰⁴.

Z takim samym rozgoryczeniem, jak wcześniej o czasach Sejmu Czteroletniego, pisał w 1793 roku o działaniach targowicy. W liście do Sz. Potockiego twierdził: „Już ustały wszystkie inne życzenia, nie dobra żądać, ale pomniejszenia złego pragnąć ledwie obywatelowi godzi się.”¹⁰⁵

Była wszakże jeszcze jedna sprawa, która pojawiała się stale w jego korespondencji czy wcześniej w mowach sejmowych, a mianowicie dążenie do zachowania jedności¹⁰⁶, co przy jego założeniu, że tylko godni obywatele mogą sprawować urząd, stanowiło pewną receptę na sukces podejmowanych przedsięwzięć politycznych. Brak tych dwóch elementów, w jego mniemaniu, był przyczyną klęski działaczy Sejmu Wielkiego, a w 1793 roku – targowicy. Uważał, że wszyscy „arbitralnie czynią”, stąd zamieszanie i bezrząd¹⁰⁷. Dlatego też wezwanie do pospolitego ruszenia przeciw Prusom po ich wkroczeniu do Rzeczypospolitej wystosowane przez Generalność skomentował krótko, ale bardzo surowo: „Odbieram wici do pospolitego ruszenia, lękam się, żeby to raczej nie były do pospolitego wzruszenia pobudki [...] Nie tym obrządkiem y nie z tej ręki wici odbierał naród, póki praw swoich y poświęconych słuchał zwyczajów.”¹⁰⁸

M. Zaleski dotrwał na swym stanowisku marszałka do momentu rozwiązania konfederacji targowickiej. Nie był świadkiem tego wydarzenia, bowiem na sejmie rozbiorowym w Grodnie w 1793 roku prawdopodobnie się w ogóle nie pojawił, zresztą nie starał się też wcześniej o mandat poselski, jakby przeczuwając, co będzie jego głównym zadaniem. Wiadomości z Grodna dostarczał mu, szczególnie z najważniejszych sesji, Jan Oziembłowski, poseł brzesko-litewski¹⁰⁹.

Zaraz po złożeniu funkcji marszałka, 2 października 1793 roku, M. Zaleski napisał list do Stanisława Augusta, w którym nie proszony zdawał relację ze swego urzędowania. Przedstawił w nim swe poczynania, osiągnięcia i porażki. Trudno dopatrzeć się w jego działaniach śladów nadużyć

¹⁰⁴ Tamże, rkps 955, k. 444v., M. Zaleski do Stanisława Augusta, Brześć Litewski 2 października 1793.

¹⁰⁵ Tamże, k. 434, M. Zaleski do Sz. Potockiego, [Brześć Litewski] 19 lutego 1793.

¹⁰⁶ Por. jego żale nad rozejściem się dróg politycznych króla i ks. Czartoryskiego w latach osiemdziesiątych, później nad brakiem jedności w sejmie 1788 roku – W. Kalinka: *Sejm...*, T. 1, s. 110, 438–439.

¹⁰⁷ Por. BJ, rkps 955, k. 436, M. Zaleski do J. Chreptowicza, [Brześć Litewski] 22 lutego 1793.

¹⁰⁸ Tamże.

¹⁰⁹ Por. Tamże, k. 216, J. Oziembłowski do M. Zaleskiego, Grodno 7 lipca 1793.

władzy¹¹⁰. A warto dodać, że choć przez Generalność był źle przyjmowany, to jednak nie znaczy, że nie miał możliwości osiągnięcia nie do końca legalnych korzyści. Tak można traktować złożoną mu przez „hetmana” propozycję przejęcia dóbr Teszle. M. Zaleski odmówił, pisząc, że taka umowa „zbrudzić mnie może”¹¹¹.

Nie mamy żadnych wyraźnych poszlak, które wskazywałyby, że w czasie swej posługi publicznej zyskał coś w nieuczciwy sposób. Dopiero w październiku 1793 roku odważył się prosić o nagrodę dla swoich konsyliarzy – nie dla siebie – przy czym prosił o nią nie w Generalności, nie sejm, a Stanisława Augusta¹¹².

List do króla, przeciw któremu nigdy ostentacyjnie nie występował, wiązać można też z pewną zmianą w sposobie jego myślenia. Doświadczenia z lat Sejmu Wielkiego i władania targowicy, kiedy to widział rozpacz obywateli wstrząśniętych rozbiorem¹¹³, wydaje się zmieniły nieco jego pogląd na władzę. Już nie bronił tak mocno demokracji szlacheckiej, zdaje się, że wolał silną władzę króla niż bezwład targowicki: „[...] gdybyż arbitralność była przy jednej głowie, byłby despotyzm, ale rząd bydź mógłby [...]”¹¹⁴ W tym kontekście znamienne jest zakończenie listu do króla: „Pamiętni tu byli obywatele wszyscy na uszanowanie dla prawej władzy, którą Bóg y prawa ręką WKM powierzył”¹¹⁵.

M. Zaleski, mimo iż działał w konfederacji, nie był potępiany przez współczesnych. Ciągłe utrzymywał z nim kontakt listowny Tadeusz Czacki, który zresztą nie omieszczał w tej korespondencji ostro krytykować poczynania targowiczów, wszakże inaczej oceniał postawę samego M. Zaleskiego; twierdził, że ten przyjął funkcję marszałka, „aby okrucieństwo y niesprawiedliwość zmniejszać”¹¹⁶. Również J. Orłowski, zwracając się ciepło do M. Zaleskiego, nie miał oporów pisać źle o postawie Wojciecha Rudnickiego w czasie wojny 1792 roku, stwierdzając: „Nie rozumiem, żeby kto z nim chciał służyć.”¹¹⁷

¹¹⁰ Por. M. Zaleski: *Pamiętniki... – Wstęp*, s. XX–XXI. Podobną relację złożył do akt konfederacji. Por. BJ, rkps 957, s. 135–137, Michał Zaleski [...] marszałek wraz z konsyliarzami konfederacji województwa brzesko-litewskiego do akt konfederacji, 1 października 1793.

¹¹¹ BJ, rkps 955, k. 416v., M. Zaleski do Kleczkowskiego, Brześć Litewski 17 listopada 1792.

¹¹² Tamże, k. 445, M. Zaleski do Stanisława Augusta, Brześć Litewski 2 października 1793.

¹¹³ Por. Tamże, rkps 957, s. 131, M. Zaleski do Generalności, Brześć Litewski 24 kwietnia 1793.

¹¹⁴ Tamże, rkps 955, k. 436, M. Zaleski do J. Chreptowicza, [Brześć Litewski] 22 lutego 1793.

¹¹⁵ Tamże, k. 445, M. Zaleski do Stanisława Augusta, [Brześć Litewski] 2 października 1793.

¹¹⁶ Tamże, k. 88, T. Czacki do M. Zaleskiego, [b.m.] 22 listopada 1792. Por. też Tamże, k. 93–96, T. Czacki do M. Zaleskiego, [b.m.] 29 listopada 1792, 28 stycznia 1793.

¹¹⁷ Tamże, k. 183, J. Orłowski do M. Zaleskiego, Kamieniec 11 września 1792.

W insurekcji kościuszkowskiej M. Zaleski brał czynny udział jako komisarz cywilno-wojskowy. Tym razem list T. Matuszewicza z 7 czerwca 1794 roku wzywający go do powstania był zbędny¹¹⁸, wojski litewski już pracował nad wzmocnieniem się wojska polskiego, dbał, aby mu niczego nie zbywało¹¹⁹. Czyniąc akces do powstania, nie myślał bynajmniej o zmywaniu w ten sposób swych win z okresu targowicy, nie czuł się zbrukany, co więcej, miał odwagę bronić urzędników konfederacji brzesko-litewskiej i w ogóle czynności, które jako marszałek zmuszony był podejmować¹²⁰.

Dalsze życie M. Zaleskiego potoczyło się już spokojniej. Po upadku Rzeczypospolitej 9 stycznia 1795 roku złożył – choć z bólem serca – przysięgę wierności Katarzynie II¹²¹, później zaś zajął się swoim gospodarstwem oraz interesami osób mu bliskich, m.in. J. Chreptowicza, K. Rzewuskiego i A. Czartoryskiego. Nieustannie utrzymywał bliskie kontakty z T. Matuszewiczem, te – jak się wydaje – mimo zaszłych wydarzeń historycznych nie pogorszyły się. Nadal również uczestniczył w życiu publicznym – teraz już guberni litewskiej, wszak większej aktywności w tym nie przejawiał i ważniejszych funkcji nie pełnił, starał się tylko łagodzić trudy dnia codziennego¹²². O Ojczyźnie myśleć jednak nie przestawał, znamienne są ostatnie jego słowa zapisane w pamiętniku. Myśląc o swych dzieciach, prosił: „Zrządź Boże! Żeby były dla pomocy ojczyźnie.”¹²³

Wojski litewski był człowiekiem prawym, kierującym się pewnymi stałymi zasadami, uważał, że u steru rządu Rzeczypospolitej powinni stać ludzie całkowicie jej oddani, nie patrzący na osobiste zyski, a mający na uwadze przede wszystkim dobro narodu szlacheckiego. Widać to wyraźnie, gdy krytykował decyzję T. Kościuszki wyjścia z wojska latem 1792 roku. M. Zaleskiemu nie chodziło przy tym o sam fakt protestu przyszłego naczelnika, ale o coś więcej, co jego zdaniem było ważniejsze – o dobro narodu. T. Kościuszko uczynił źle nie dlatego, że odszedł, ale dlatego, że zostawił miejsce gorszemu od siebie. M. Zaleski stwierdza – co jest bliskie myśli Stanisława Augusta prezentowanej w tym czasie – że jeżeli dalej będzie trwał taki trend i ludzie godni będą od władzy się uchylać, to „albo wolnemi, albo Polakami bydź przestaniemy”¹²⁴.

¹¹⁸ Tamże, k. 254–254v., T. Matuszewicz do M. Zaleskiego, Warszawa 7 czerwca 1794.

¹¹⁹ Por. Tamże, rkps 957, s. 185, Komisja Porządkowa wództwa brzeskiego i powiatu kobruńskiego, Rozporządzenie z 16 maja 1794, podpis M. Zaleskiego.

¹²⁰ Tamże, s. 171–175, M. Zaleski do Komisji Skarbowej, Brześć Litewski 14 maja 1794.

¹²¹ Por. M. Zaleski: *Pamiętniki...*, s. 215.

¹²² Por. tamże, s. 218 i nn. Por. też szerzej na jego temat po upadku Rzeczypospolitej AGAD, Archiwum Zabiełłów, rkps 949, listy T. Wawrzeckiego do M. Zaleskiego.

¹²³ M. Zaleski: *Pamiętniki...*, s. 364.

¹²⁴ Por. BJ, rkps 955, k. 186v., M. Zaleski do J. Orłowskiego, Brześć Litewski 23 września 1792.

S. Kościółkowski przy omawianiu źródeł do swej monografii o A. Tyzenhauzie w jednym akapicie traktuje o pamiętnikach M. Zaleskiego i J. Kossakowskiego. O pierwszym autorze pisze: „serce szlachetne, choć zawzięte, ale głowa ciasna i mętna”, nie wspomina jednak o jego epizodzie życiowym w targowicy; przy drugim zaś w charakterystyce postaci pisze w zasadzie tylko: „późniejszy targowiczanie”¹²⁵.

Przedstawiona postać M. Zaleskiego uzmysławia nam, jak czuć mógł obywatel Rzeczypospolitej końca XVIII wieku, czym się kierował, podejmując służbę dla kraju. Sprawą już odrębną jest twierdzenie, że inaczej potoczyłyby się losy Polski, gdyby wszyscy jej urzędnicy mieli ten moralny kręgosłup co M. Zaleski. Wojski litewski z wiarą głosił: „Ja mówię, póki w Rzepltej będą ludzie dla siebie, a nie dla ludzi, póki się wszyscy za jedną Familię domową poczytywać nie będziemy [...], póty zwać się możemy, ale Rzepltą nie będziemy.”¹²⁶ Tym też można tłumaczyć fakt, że do targowicy przystał – nie sama idea konfederacji była jego zdaniem zła, ale ludzie, którzy po części ją tworzyli, byli „nikczemni”¹²⁷. Niestety, proporcje między tymi „nikczemnymi” a resztą obywateli „dobrze myślącą”, przynajmniej w grupie najwyższych urzędników targowicy, tj. jej Generalności i marszałków prowincjonalnych, była – jak się wydaje – bardzo niekorzystna dla trwałości Rzeczypospolitej.

¹²⁵ S. Kościółkowski: *Antoni Tyzenhauz...*, T. 1, s. 19–20.

¹²⁶ BJ, rkps 955, k. 415–415v., M. Zaleski do M. Giełguda, [Brześć Litewski] 14 października [?] 1792.

¹²⁷ Tamże, k. 428–428v., M. Zaleski do J. Orłowskiego, Brześć Litewski 7 grudnia 1792.